

Otrzymałem takiego e-maila, przeczytaj go i zastanów się, co z tym zrobić!

To dziwne, jak proste jest dla ludzi wyrzucić Boga,
a potem dziwić się, dlaczego świat zmierza do piekła.
To śmieszne, jak bardzo wierzymy w to, co napisane jest w gazetach,
a podajemy w wątpliwość to, co mówi Pismo Święte.
To dziwne, jak bardzo każdy chce iść do nieba pod
warunkiem, że nie będzie musiał wierzyć, myśleć,
mówić ani też robić czegokolwiek, co mówi Słowo Boże.
To dziwne, jak ktoś może powiedzieć: „Wierzę w Boga”
i nadal iść za szatanem, który tak a propos również wierzy w Boga.
To dziwne, jak łatwo osądzamy, ale nie chcemy być osądzeni.
To dziwne, jak możesz wysyłać tysiące „dowcipów” przez e-mail,
które rozprzestrzeniają się jak nieokiełznany ogień,
ale kiedy wysyłasz przesłania dotyczące Pana Boga,
ludzie dwa razy zastanawiają się, czy podzielić się nimi z innymi.
To dziwne, jak ktoś może być zapalony dla Chrystusa w niedzielę,
a przez resztę tego dnia jest niewidzialnym chrześcijaninem.
To śmieszne, że kiedy przeczytasz tę wiadomość,
nie wyślesz jej do zbyt wielu osób z Twojej listy adresowej,
ponieważ nie jesteś pewny, co pomyślą o Tobie, kiedy im to wyślesz.
To śmieszne, jak bardzo mogą być przejęty tym,
co inni ludzie pomyślą o mnie,
zamiast tym, do czego wzywa mnie Bóg !!!

Człowiek wyszeptał:

- Boże, przemów do mnie!

I oto słowik zaśpiewał.

Ale człowiek tego nie usłyszał, więc krzyknął:

- Boże, przemów do mnie!

I oto błyskawica przeszła niebo...

Ale człowiek tego nie dostrzegł, rzekł:

- Boże, pozwól mi się zobaczyć.

I oto gwiazda zamigotała jaśniej.

Ale człowiek jej nie zauważył, więc zawołał:

- Boże, uczynń cud!

I oto urodziło się dziecko. Ale człowiek tego nie spostrzegł. Płacząc
w rozpacz, powiedział:

- Dotknij mnie, Boże, niech wiem, że jesteś tu.

Bóg schylił się więc i dotknął człowieka. Ale człowiek strzepnął
motyla ze swego ramienia i poszedł dalej. Bóg jest wśród nas.

Także w małych i prostych rzeczach, nawet w dobie komputerów,
więc człowiek płakał:

- Boże, potrzebuję Twojej pomocy!

I oto dostał maila z dobrym słowem i słowami zachęty. Ale człowiek
usunął go i kontynuował płacz.... Moim zadaniem było wysłać tego
maila do osób, którym chciałem, by Bóg im pobłogosławił.

Wybrałem Ciebie.

Prześlij tego maila osobom, którym życzysz tego samego.